

Literacka jak tomik poezji

wiersz 6/2024
Tomasz Snarski

„Poeta i prawo”

*Na marginesie wiersza Który skrzywdziłeś
i dla uczczenia obrony doktoratu Joanny Kamień*

Był z Litwy Poeta
powtarzał, że zmarnował czas
na studiowaniu prawa
na cóż mu paremie
reguły
kodeksy

nie tego szukał
w świecie prawd do zgłębienia
pytań do zadania
nie tego potrzebował,
by wspominać lasy, jeziora i
rzekę,
a zresztą lepiej byłoby się skupić
na grece i hebrajskim

w ławce z jurystami
szukając drogi w beznamiętym
przyswajaniu
norm na pamięć

o których przecież nie można
orzec, czy prawdziwe

i tylko
zbrodnia i kara
zbrodnia i kara
zbrodnia i kara

Wtedy w Gaonowym grodzie
nie przypuszczał,
że dane przezeń świadectwo
w bijących jak werble słowach
stanie się
jedyną karą za krzywdę
bez przedawnienia

wbrew woli Poety
w braku odpowiedniego
trybunału
studiowanie prawa nie poszło
na marne

ten, który skrzywdził,
nie został bezpieczny